

## UCHWAŁA

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Protokolant Grażyna Grabowska

w sprawie z powództwa T. S. sp. z o.o. w K.  
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki  
o nałożenie kary pieniężnej,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 18 września 2014 r.,  
zagadnienia prawnego przedstawionego postanowieniem Sądu Apelacyjnego  
z dnia 8 stycznia 2014 r.,

Czy przewidziane w art. 45a ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r.- Prawo energetyczne bonifikaty za niedotrzymanie przez przedsiębiorstwo energetyczne standardów jakościowych obsługi odbiorców energii oraz parametrów jakościowych energii elektrycznej (art. 46 ust. 4 pkt 8 Pr. Energ.) stanowią instytucję zbliżoną do kary ustawowej (art. 485 k.c.), czy też są to świadczenia pieniężne o charakterze gwarancyjnym, przysługujące odbiorcom energii, bez względu na przyczyny nienależytego wykonania zobowiązania umownego przez przedsiębiorstwo energetyczne?

podjął uchwałę:

Przewidziane w art. 45a ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r.- Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) bonifikaty za niedotrzymanie przez przedsiębiorstwo energetyczne standardów jakościowych obsługi odbiorców energii oraz parametrów jakościowych energii elektrycznej przysługują odbiorcom energii, bez względu na przyczyny nienależytego

wykonania zobowiązania umownego przez przedsiębiorstwo energetyczne.

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację T. S. Spółki z o.o. z siedzibą w K. (dalej również jako: „strona powodowa”) od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 4 marca 2013 r., powziąwszy poważne wątpliwości związane z oceną charakteru prawnego przewidzianych w przepisach ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.; dalej jako: „Prawo energetyczne”) świadczeń określonych jako „bonifikaty”, udzielanych przez przedsiębiorstwa energetyczne swoim odbiorcom, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, które wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Decyzją z dnia 11 marca 2011 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej jako: „pozwany” lub „Prezes URE”) nałożył na T. S. Spółkę z o.o. z siedzibą w K. karę pieniężną w wysokości 500.000 zł za niewywiązanie się przez to przedsiębiorstwo z obowiązku stosowania taryfy zgodnie z określonymi w niej warunkami (art. 56 ust. 1 pkt 6 Prawa energetycznego), tj. stosowanie przepisów związanych z udzieleniem bonifikat z tytułu przerw w dostawie energii elektrycznej oraz niewywiązywanie się z przestrzegania obowiązków wynikających z koncesji (art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego), tj. stosowania warunku 2.1.1. koncesji na obrót energią elektryczną.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła strona powodowa. Wyrokiem z dnia 4 marca 2013 r. Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą w zakresie obrotu energią elektryczną, świadcząc usługi kompleksowe, o których mowa w art. 30 ust. 3 Prawa energetycznego odbiorcom energii z obszarów: B., C., K., T. i B. W stosowanych przez stronę powodową taryfach dla energii elektrycznej, zatwierdzonych w 2009 i 2010 r. przez Prezesa URE znalazł się m.in. następujący zapis: „za niedotrzymanie przez operatora parametrów jakościowych energii,

określonych w rozporządzeniu systemowym oraz za niedotrzymanie, zarówno przez operatora jak i sprzedawcę standardów jakościowych obsługi odbiorców określonych w rozporządzeniu systemowym, odbiorcom na ich wniosek przysługują bonifikaty ustalone w sposób określony w taryfie operatora”. W styczniu 2010 r. na terenie wskazanych wyżej obszarów, na których strona powodowa świadczy swoje usługi, występowały trudne warunki pogodowe, które spowodowały masowe zniszczenia elementów sieci elektroenergetycznych, skutkujące przerwami w dostawie energii elektrycznej do odbiorców, dochodzącymi do 410 godzin. W związku z tymi zdarzeniami zostało zgłoszonych przez odbiorców co najmniej 740 wniosków o przyznanie im bonifikaty z tytułu przerw w dostarczaniu energii elektrycznej. W przypadku pozytywnego rozparzenia tych wniosków należałoby wypłacić zainteresowanym świadczenia w łącznej kwocie 224.861,30 zł, z czego dla odbiorców z grupy G - w wysokości 38.808,58 zł. Żaden ze złożonych wniosków nie został uwzględniony, a w ponad 80% przypadków strona powodowa nie dotrzymała trzydziestodniowego terminu przewidzianego na załatwienie wniosków. Odmowę udzielenia bonifikat uzasadniono tym, że przerwy w dostawach energii elektrycznej nastąpiły na skutek działania siły wyższej. Bezsorna w sprawie była okoliczność, że odbiorcy, którzy złożyli wnioski o przyznanie bonifikat zostali pozbawieni dopływu prądu przez okres dłuższy niż przewidziany w § 40 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (Dz.U. Nr 93, poz. 623 ze zm.).

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony powodowej, że przewidziana w Prawie energetycznym oraz w przepisach wykonawczych do tej ustawy bonifikata ma charakter odszkodowawczy. Zdaniem Sądu, przedmiotowa bonifikata zmniejsza wysokość świadczenia pieniężnego (ceny lub opłaty) w związku z wykonaniem świadczenia rzeczowego o niższej jakości, a funkcją bonifikaty jest wzajemne dostosowanie wysokości świadczeń w wykonaniu zasady ich ekwiwalentności, a nie kompensata szkody. Bez znaczenia dla jej funkcji jest sposób obliczania wysokości bonifikaty, gdyż podobnie jak cena stanowi ona element umowy stron. W przeciwnym razie ryzyko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez przedsiębiorstwo energetyczne ponosiłby odbiorca energii. W ocenie Sądu

Okręgowego bez znaczenia są przyczyny, które wywołały zdarzenie powodujące konieczność udzielenia bonifikaty. Wystąpienie zjawiska „siły wyższej” może wyłączać odpowiedzialność odszkodowawczą, ale nie uzasadnia naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń. Bez względu na to, czy przewidziane w taryfie warunki zostały wprowadzone w wykonaniu określonych przepisów, czy też z woli podmiotu opracowującego taryfę przedsiębiorstwa energetycznego, stanowi ona integralną część umowy cywilnoprawnej pomiędzy tym przedsiębiorstwem a odbiorcą energii. W ocenie Sądu Okręgowego regulacja § 37a rozporządzenia taryfowego określająca sposób obliczania wysokości bonifikaty za niedostarczoną energię elektryczną nie ma związku z treścią przepisu art. 471 k.c., gdyż nie normuje ona odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania.

Sąd Apelacyjny określając poważne wątpliwości związane z oceną charakteru prawnego przewidzianych w art. 45 a ust. 3 Prawa energetycznego bonifikat wskazał w szczególności, że na podstawie tego przepisu przedsiębiorstwo energetyczne udziela upustów lub bonifikat, o których mowa w ust. 2, za niedotrzymanie standardów jakościowych obsługi odbiorców w wysokości określonej w taryfie lub w umowie. Powyższy obowiązek został również rozciągnięty na sytuację, gdy nie są dotrzymywane parametry jakościowe energii elektrycznej, co wynika z przepisu art. 46 ust. 4 pkt 8 Prawa energetycznego, który zawiera delegację ustawową dla ministra właściwego ds. gospodarki do wydania tzw. rozporządzenia taryfowego, gdzie m.in. miał być określony sposób ustalania bonifikat za niedotrzymanie owych parametrów i standardów jakościowych obsługi odbiorców. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w zatwierdzonych przez Prezesa URE taryfach dla energii elektrycznej, które stosowała strona powodowa znalazły się zapisy o przysługiwaniu odbiorcom, w razie złożenia przez nich wniosku, bonifikaty za niedotrzymanie przez operatora parametrów jakościowych energii elektrycznej, określonych w rozporządzeniu systemowym – rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego oraz za niedotrzymanie przez operatora, jak i sprzedawcę standardów jakościowych obsługi odbiorców określonych w rozporządzeniu systemowym. Ponadto w taryfie operatora systemu dystrybucyjnego – E. S.A. wprowadzono zapis stanowiący, że „za niedotrzymanie parametrów jakościowych

energii elektrycznej określonych w rozporządzeniu systemowym, odbiorcom końcowym, na ich pisemny wniosek przysługują bonifikaty ustalone w sposób określony w § 37 i 37a rozporządzenia taryfowego”. W związku z tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, obydwie przedsiębiorstwa musiały uwzględnić w sporządzanych przez siebie taryfach wymogi wynikające z przepisów prawa, przy czym w przypadku bonifikat za niedostarczoną energię (poza okresem dopuszczalnych przerw) ich kalkulacja nie mogła odbiegać od zasad określonych w § 37a rozporządzenia taryfowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjmując założenie, że przewidziane w Prawie energetycznym „bonifikaty” są świadczeniami jednorodnymi, a różnią się między sobą jedynie sposobem ustalania ich wysokości należy rozważyć, jaką pełnią one funkcję. Sąd Apelacyjny powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt VI ACa 163/13 (niepublikowany), w którym Sąd uznał, że bonifikata, o której mowa w § 37a rozporządzenia taryfowego – rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną – Dz.U. Nr 128, poz. 895 ze zm. (obowiązującego do dnia 27 września 2011 r.) ma charakter bezwzględny i jej wypłata nie może być uzależniona od przyczyn przerw w dostawie energii elektrycznej, jeżeli doszło do przekroczenia dopuszczalnego czasu trwania tych przerw, a zawinienie przedsiębiorstwa energetycznego za powstanie takiego stanu rzeczy nie może być rozpatrywane jako podstawa odmowy udzielenia bonifikaty.

Sąd Apelacyjny zadający pytanie prawne powziął jednak wątpliwości, na ile w rozporządzeniu taryfowym można określać zasady odpowiedzialności, jeżeli zgodnie z odesłaniem zawartym w art. 46 ust. 4 pkt 8 Prawa energetycznego rozporządzenie to powinno określać sposób ustalania bonifikat za niedotrzymanie przez przedsiębiorstwo energetyczne parametrów jakościowych energii elektrycznej i standardów jakościowych obsługi interesantów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zakres odpowiedzialności powinna określać wyłącznie ustawa.

Wątpliwy jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego – pogląd, że celem bonifikaty jest dopełnienie niepełnego świadczenia dostawcy przez obniżenie wartości świadczenia pieniężnego odbiorcy w celu przywrócenia ekwiwalentności świadczeń

stron w umowie wzajemnej (art. 487 § 2 k.c.). Przyjęcie takiego poglądu w okolicznościach faktycznych sprawy prowadziło do naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń, ale na niekorzyść przedsiębiorstwa energetycznego. Zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że odbiorcy energii w styczniu 2010 r. musieli ponosić jedynie tzw. stałe opłaty (kwotowe), które stanowią na ogół tylko niewielki procent całej należności za sprzedawaną energię, podczas gdy przepis § 37a rozporządzenia taryfowego przewidywał obowiązek wypłaty bonifikaty w wysokości pięciokrotności ceny energii elektrycznej za każdą niedostarczoną jednostkę energii elektrycznej odbiorcy końcowemu za okres, w którym wystąpiła przerwa w dostarczaniu tej energii, opierając się na podstawie poboru tej energii w odpowiednim dniu poprzedniego tygodnia.

Nie można przyjąć, że § 37a rozporządzenia taryfowego wprowadził szczególny typ bonifikaty w stosunku do takich samych świadczeń, które były określone w § 37 rozporządzenia taryfowego (bonifikaty za niedotrzymanie dopuszczalnych poziomów odchylenia napięcia od napięcia znamionowanego), czy też w § 38 (bonifikaty za niedotrzymanie standardów jakościowych obsługi odbiorców). W tym ostatnim przypadku trudno też mówić w ogóle o ekwiwalentności świadczeń, skoro bonifikaty przysługiwały m.in. za takie zdarzenia jak np. nieprzyjęcie zgłoszeń lub reklamacji od odbiorcy (§ 38 pkt 1), czy też odmowę udzielenia odbiorcom, na ich żądanie, informacji o przewidywanym terminie wznowienia dostarczania energii elektrycznej z powodu awarii sieci (§ 38 pkt 3) i stanowiły określoną część przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku kalendarzowym poprzedzającym rok zatwierdzenia taryfy, przy czym strony mogły w umowie sprzedaży energii elektrycznej inaczej określić ich wysokość.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że doktryna dopuszcza możliwość nałożenia na dłużnika obowiązku zapłaty określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jest to tzw. „zastrzeżenie gwarancyjne”, a świadczenie takie nie ma cech kary umownej i nie podlega przepisom Kodeksu cywilnego dotyczących zapłaty kary umownej (vide: System prawa cywilnego. Tom II - część ogólna pod red. Zbigniewa Radwańskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1981, s. 829). W ocenie Sądu Apelacyjnego na zbliżony do tego rodzaju świadczeń charakter bonifikat mógłby wskazywać użyty w art. 45a ust. 3 Prawa energetycznego zwrot „przedsiębiorstwo energetyczne udziela upustów lub bonifikat...”. Odnosi się on wprawdzie do przypadków niedotrzymania przez przedsiębiorstwo energetyczne standardów jakościowych obsługi interesantów, ale nie ma podstaw, aby inaczej traktować bonifikaty za niedotrzymanie jakościowych parametrów energii elektrycznej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że jeżeli intencją ustawodawcy było nałożenie, w przytoczonych wyżej sytuacjach, bezwzględnego obowiązku spełnienia świadczenia przez przedsiębiorstwa energetyczne na rzecz odbiorców końcowych energii elektrycznej to brak możliwości ekskulpacji przedsiębiorstw za wynikłe po ich stronie uchybienia związane z realizacją umowy powinien być *expressis verbis* wskazany w ustawie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że – jak to wskazywała strona powodowa – podobne regulacje są przewidziane w innych ustawach: art. 105 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, gdzie za każdy dzień przerwy w świadczeniu usługi powszechnej przysługuje abonentowi odszkodowanie w wysokości 1/15 średniej opłaty miesięcznej, czy też w art. 58 i art. 59 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe, gdzie przewidziano analogiczne odszkodowania (m.in. za utratę przesyłki polecanej czy też za niezrealizowanie przekazu pocztowego). Według Sądu Apelacyjnego różnica polega jednak na tym, że w cytowanych wyżej ustawach ustawodawca wyraźnie określił, że jest to odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez przedsiębiorcę zobowiązania niepieniężnego, czego brak jest w Prawie energetycznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego potraktowanie bonifikat jako formy ustawowego zryczałtowanego odszkodowania oznaczałoby nadanie im statusu zbliżonego do kary ustawowej, do której stosuje się odpowiednio przepisy o karze umownej (art. 485 k.c.). To z kolei pozwoliłoby przedsiębiorstwu energetycznemu wykazywać, że nie ponosi ono winy za zaistniałe zdarzenia, które skutkują niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania względem odbiorców energii elektrycznej, z powołaniem się na przykład na przypadek siły wyższej. Taka

koncepcja nie jest pozbawiona racji. Uwzględniając nawet zaostrenie odpowiedzialności dłużnika prowadzącego działalność gospodarczą, w związku ze zwiększonym zakresem jego powinności z racji wymaganej staranności zawodowej (art. 355 § 2 k.c.) trudno uzasadnić pogląd, że dłużnik taki (w tym przypadku przedsiębiorstwo energetyczne) byłby pozbawiony prawa dowodzenia braku swojej odpowiedzialności za niezrealizowanie ciężących na nim obowiązków. W niniejszej sprawie strona powodowa zgłaszała wnioski dowodowe celem wykazania, że w styczniu 2010 r. na terenie południowej Polski miały miejsce katastrofalne warunki atmosferyczne, nie mające dotychczas precedensu w historii kraju (występowanie szadzi w niespotykanym nigdy rozmiarze), które doprowadziły do uszkodzeń i zniszczeń sieci i urządzeń elektroenergetycznych na tak ogromną skalę, że nie było możliwe dotrzymanie przewidzianych w rozporządzeniu systemowym dopuszczalnych okresów przerw w dostawach energii elektrycznej. Sąd Okręgowy nie prowadził jednak w tym kierunku jakiegokolwiek postępowania dowodowego wychodząc z założenia, że powyższe kwestie nie mają tu istotnego znaczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kluczową kwestią dotyczącą wykładni art. 45a ust. 3 Prawa energetycznego jest zdefiniowanie zawartego w tym przepisie pojęcia „bonifikaty”. Ustawa ta nie wyjaśnia jednak desygnatu „bonifikata”.

Według słownika języka polskiego PWN bonifikata to zmniejszenie ustalonej ceny towaru lub usługi. W zwyczaju handlowym bonifikatę często identyfikuje się z rabatem lub upustem – rozumiejąc przez to zniżkę ceny dóbr lub usług, przyznawaną przez sprzedającego (wykonawcę usługi) po dokonaniu transakcji; może ona być zachętą do zwiększania zakupów towarów (ma wtedy zazwyczaj charakter okresowy) albo formą rekompensaty w przypadku reklamacji produktu lub usługi z powodu nieodpowiedniej jakości, wad lub usterek. Sięgnąć też należy do rozumienia prawniczego. W. Kocot, A. Olejniczak w Systemie Prawa Prywatnego, Tom 9, Prawo zobowiązań-umowy nienazwane, rozdział II. Umowy w obrocie rzeczami (w obrocie towarowym), pod red. W.J. Katnera (Warszawa 2010) wskazali, że „sprzedaż z rabatem (bonifikatą, upustem) jest klasyczną umową, w



której kupujący uzyskuje prawo własności rzeczy za obniżoną cenę, tj. niższą od ceny, za którą sprzedawca wcześniej oferował produkt na rynku. Polityka obniżania cen stosowana jest niezależnie na różnych szczeblach obrotu. Służy więc nie tylko odbiorcom detalicznym (konsumentom), lecz również akwizytorom, dystrybutorom i hurtownikom”. Przyczyny obniżania cen w obrocie detalicznym są bardzo zróżnicowane. Mogą wynikać z niższych kosztów, jakie stara się osiągnąć sprzedawca (pozbycie się towaru zbyt długo zalegającego na składzie, samodzielny odbiór towaru z magazynu, odbiór własnym transportem, zapłata gotówką, a nie kartą kredytową, zakup towaru w porze dnia o najmniejszych obrotach (ang. *happy hours*), jednorazowy zakup większej ilości produktów, itp.), albo mogą być związane z działaniami marketingowymi, promującymi nowy model, rodzaj czy gatunek produktu lub z tzw. programami lojalnościowymi, z których korzystają na ogół stali, „wierni” klienci (m.in. w postaci: kart rabatowych, kredytowanych, okolicznościowych, zniżek przy zakupie towarów za określoną cenę minimalną).

Zgodnie z przepisem art. 5 ust. 2 pkt 2 Prawa energetycznego, umowa o świadczenie usług przesyłowych powinna zawierać m.in. standardy jakościowe, warunki zapewnienia niezawodności i ciągłości dostarczania paliw gazowych lub energii, stawki opłat lub grupę taryfową oraz wysokość bonifikaty za niedotrzymanie tych parametrów oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców, odpowiedzialność stron za niedotrzymanie warunków umowy oraz okres obowiązywania umowy i warunki jej rozwiązania. W myśl natomiast art. 45a (ust. 1) - przedsiębiorstwo energetyczne na podstawie cen i stawek opłat zawartych w taryfie lub cen i stawek opłat ustalanych na rynku konkurencyjnym, o którym mowa w art. 49 ust. 1, wylicza opłaty za dostarczane do odbiorcy paliwa gazowe, energię elektryczną lub ciepło (ust. 2) - Opłaty, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem udzielonych odbiorcy upustów i bonifikat, stanowią koszty zakupu paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła dostarczanych do budynku, w którym znajdują się lokale mieszkalne i użytkowe, zamieszkałe lub użytkowane przez osoby niebędące odbiorcami. (ust. 3) - Przedsiębiorstwo energetyczne udziela upustów lub bonifikat, o których mowa w ust. 2, za niedotrzymanie standardów jakościowych obsługi odbiorców w wysokości określonej w taryfie lub w umowie.

W ocenie Sądu Najwyższego bonifikaty, o których stanowi art. 45 ust. 3 Prawa energetycznego nie mają charakteru odszkodowania (przysługują one niezależnie od tego, czy doszło do powstania szkody), natomiast polegają na obniżeniu ceny zakupu energii elektrycznej z powodu niedotrzymania przez dostawcę energii elektrycznej standardów jakościowych (w tym również niedostarczenia energii elektrycznej). Obowiązek wypłaty bonifikat wynika z obowiązującej taryfy oraz umów zawartych z odbiorcami energii elektrycznej. Obligatoryjne było udzielenie bonifikaty w przypadku zgłoszenia wniosku wynikającego z niedostarczenia (zwłaszcza przez okres wielu dni) energii elektrycznej, niezależnie od przyczyn niewykonania tego zobowiązania. Konsekwencją tych konstatacji jest ocena, że do bonifikaty nie stosuje się zawartych w Kodeksie cywilnym przepisów dotyczących naprawienia szkody. Nie ma więc podstaw – do wskazanego przez Sąd Apelacyjny - potraktowania bonifikat jako formy ustawowego zryczałtowanego odszkodowania, co oznaczałoby nadanie im statusu zbliżonego do kary ustawowej, do której stosuje się odpowiednio przepisy o karze umownej (art. 485 k.c.) i pozwoliłoby przedsiębiorstwu energetycznemu wykazywać, że nie ponosi ono winy za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania względem odbiorców energii elektrycznej, na przykład z powołaniem się na przypadek siły wyższej.

Z art. 485 k.c. wynika, że jeżeli przepis szczególny przewidywał będzie zastrzeżenie co do obowiązku dłużnika zapłacenia wierzycielowi określonej sumy pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, bez zastrzeżenia umownego, wówczas do rozwiązań tych należy stosować odpowiednio przepisy o karze umownej (art. 483-484 k.c.). Takie zastrzeżenie określa się mianem kary ustawowej lub kary normatywnej (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 346).

Zastrzegając karę umowną należałoby stosować do niej ogólne zasady dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2010 r., sygn. akt II CSK 180/10). Zgodnie z tymi zasadami strona zobowiązana do dokonania określonego działania lub zaniechania odpowiada za szkodę spowodowaną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem tego zobowiązania tylko, gdy ponosi odpowiedzialność za takie niewykonanie lub

nienależyte wykonanie (art. 471 Kodeksu cywilnego). Zastosowanie ogólnych zasad dotyczących odpowiedzialności kontraktowej do kary umownej w praktyce oznacza, że strona zobowiązana do zapłaty kary umownej będzie mogła się bronić tym, że dochowała należytej staranności, a niewykonanie lub nienależyte wykonanie nie nastąpiło z jej winy. Tymczasem omawiana bonifikata przysługuje niezależnie od zawinienia dostawcy energii elektrycznej.

Słusznie wskazuje Sąd Apelacyjny, że celem bonifikaty nie jest dopełnienie niepełnego świadczenia dostawcy przez obniżenie wartości świadczenia pieniężnego odbiorcy w celu przywrócenia ekwiwalentności świadczeń stron w umowie wzajemnej (art. 487 § 2 k.c.). Bonifikata może być przyznana również w przypadku niezapewnienia adekwatnej jakości usług dotyczących obsługi odbiorców energii np. niepoinformowania o terminie usunięcia awarii sieci energetycznej; ekwiwalentność świadczeń ujmowana byłaby w tym kontekście w sposób szeroki i ogólny.

Nie znajduje też wystarczającego uzasadnienia uwzględnienie pełnej analogii odnośnie do przedstawionej przez Sąd Apelacyjny koncepcji tzw. „zastrzeżenia gwarancyjnego”. Dla nabywcy usług korzystne jest zabezpieczenie wykonania zobowiązań dotyczących określonych działań lub zaniechań dostawcy usług tzw. „karą gwarancyjną”, która nie ma celu odszkodowawczego, tylko gwarancyjny. Zobowiązany jest gwarantem tego, że określona sytuacja nastąpi lub nie nastąpi, i odpowiada bez względu na to, czy powstała szkoda oraz czy można mu przypisać odpowiedzialność za nienastąpienie lub nastąpienie określonej sytuacji wbrew zapisom umowy. Możliwość umownego zastrzeżenia kary o charakterze gwarancyjnej potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku tego Sądu z dnia 16 stycznia 2013 r. sygnatura akt II CSK 331/12 (LEX nr 1293724) wyrażono pogląd, że w granicach swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 473 § 1 k.c.) strony mogą umownie ukształtować zakres odpowiedzialności, kompensacji i rozkład ryzyka ponoszenia skutków niewykonania zobowiązania. Przepisy o karze umownej za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania niepieniężnego (art. 483 k.c.) mają charakter dyspozytywny. Od kary umownej odróżnić należy dopuszczalne zastrzeżenie o charakterze gwarancyjnym, nakładające obowiązek zapłaty określonej kwoty

pieniężnej w razie niewykonania (niewłaściwego wykonania) zobowiązania wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, do którego nie stosuje się przepisów o karze umownej. Taki charakter będzie miało postanowienie umowne w brzmieniu „za uchybienie terminu”, „bez względu na przyczynę niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązania”. Kara umowna natomiast może być zastrzeżona w kontrakcie zarówno za zwłokę (kwalifikowane opóźnienie zawinione bezpośrednio przez dłużnika, bądź osoby którymi posługiwał się przy wykonaniu zobowiązania, powstałe z innych przyczyn za które ponosi odpowiedzialność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1980 r., II CR 47/97, niepubl.) jak i tzw. opóźnienie proste, polegające na niespełnieniu świadczenia w oznaczonym terminie, a w wypadku nie oznaczenia - po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do wykonania. W wypadku kary umownej za opóźnienie chroniony jest szczególnie interes wierzyciela polegający na terminowym wykonaniu zobowiązania, istotny zwłaszcza w tzw. zobowiązaniach terminowych. Brak podstawy dla nakładania na strony obowiązku wskazywania w umowie, zastrzegającej karę umowną za opóźnienie, dodatkowych okoliczności (przyczyn) opóźnienia, które miałyby wystąpić po stronie dłużnika, zatem ich wprowadzenie zależy od woli stron.

W przypadku bonifikat za niedotrzymanie parametrów jakościowych energii elektrycznej ustawodawca w art. 46 ust. 4 pkt 8 ustawy - Prawo energetyczne upoważnił Ministra Gospodarki do określenia w rozporządzeniu sposobu ustalania przez przedsiębiorstwa energetyczne bonifikat za niedotrzymanie parametrów jakościowych energii elektrycznej i standardów jakościowych obsługi odbiorców, nie wskazując, iż strony mogą w umowie odstąpić od sposobu ich ustalania wskazanego w rozporządzeniu. Ustawodawca, nie pozostawiając tej kwestii do uregulowania w umowie bądź w taryfie, działał w celu zabezpieczenia interesu odbiorców i w związku z tym przepisy § 37 i § 37a rozporządzenia taryfowego mają charakter bezwzględnie obowiązujący (obecnie § 40 i 41). Z przepisu § 37a rozporządzenia taryfowego, zawierającego unormowanie odnoszące się wprost do bonifikaty za przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej wynikają dwie przesłanki powstania obowiązku udzielenia tej bonifikaty. Pierwszą przesłanką jest wystąpienie przerw w dostarczaniu energii elektrycznej, a drugą przekroczenie

dopuszczalnego czasu przerw w dostarczaniu tej energii określonego w umowie lub odrębnych przepisach. Prowadzi to do wniosku, że regulacja powyższa uniezależnia wypłatę bonifikaty od przyczyny przerw w dostawie energii elektrycznej, zaś brak wskazania okoliczności wyłączających obowiązek udzielenia bonifikaty wskazuje na to, że ma on charakter bezwzględny. Bonifikata stanowi zatem obniżenie wynagrodzenia należnego sprzedawcy usługi kompleksowej za niedostarczanie energii na skutek wystąpienia przerw dłuższych niż dopuszczone przepisami prawa.

Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się dystrybucją energii, zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy - Prawo energetyczne jest obowiązane utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w te paliwa lub energię w sposób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych.

Zdaniem Sądu Najwyższego celem przepisu § 37a rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną, który przewidywał obowiązek wypłaty bonifikaty w wysokości pięciokrotności ceny energii elektrycznej za każdą niedostarczoną jednostkę energii elektrycznej odbiorcy końcowemu za okres, w którym wystąpiła przerwa w dostarczaniu tej energii, opierając się na podstawie poboru tej energii w odpowiednim dniu poprzedniego tygodnia – było zmotywowanie przedsiębiorstwa energetycznego do świadczenia usług o jak najlepszej jakości, a w przypadku wystąpienia awarii sieci energetycznej – jak najszybsze usunięcie awarii i przywrócenie dostawy energii elektrycznej.

Omawiane przepisy nie pozbawiały odbiorcy energii elektrycznej możliwości wystąpienia z osobnym roszczeniem o naprawienie szkody wynikłej np. z kilkunastodniowego braku energii elektrycznej.

Bonifikaty nie można więc utożsamiać z karą ustawową, karą umowną lub świadczeniem gwarancyjnym. Pewne podobieństwa do nich w różnych aspektach zostały przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zagadnienia prawnego. Sąd Najwyższy - dążąc do udzielenia Sądowi pytającemu użytecznej odpowiedzi – uznał jednak, że na wieloznaczne pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w kwestii podobieństwa lub zbliżonego charakteru omawianej bonifikaty do kary

ustawowej lub świadczenia gwarancyjnego, nie należy udzielać doktrynalnej odpowiedzi, gdyż dla rozstrzygnięcia istoty sprawy przez Sąd przedstawiający zagadnienie prawne decydujące znaczenie ma kwestia, czy ta bonifikata przysługuje odbiorcom energii bez względu na przyczyny nienależytego wykonania zobowiązania przez przedsiębiorstwo energetyczne. Ze względów wyżej przedstawionych, na takie pytanie należało udzielić odpowiedzi pozytywnej.